# ROZWAŻANIA RÓŻAŃCOWE NA DZIEŃ 6 KWIETNIA 2019

**WSTĘP**

Dzisiejszy dzień to data urodzin Pier Giorgia. Będziemy się modlić na Różańcu, zjednoczeni z dużą ilością przyjaciół w wielu częściach świata. Będziemy medytować te same rozważania; zrealizujemy w ten sposób Jego wielkie pragnienie: *„chciałbym, abyśmy zawiązali przymierze, które nie zna granic ziemskich ani ograniczeń czasowych: jedność w modlitwie”* (15.01.1925 r)

Módlmy się za Europę: za pokój, za wiarę jej poszczególnych narodów oraz za ponowne odkrycie wartości chrześcijańskich, które tkwią u jej korzeni; aby młodzi ludzie czuli się odpowiedzialni za jej budowanie, zachęceni do tego przykładem Pier Giorgia; „on był świadom uczestniczenia w życiu i prze¬znaczeniu Kościoła” (Karl Rahner ). Zrozumiał, że na rzecz pokoju trzeba działać również poza granicami własnej ojczyzny, odczuwając jako własny los innych narodów. Pamiętamy list Pier Giorgia napisany do studentów w Bonn w styczniu 1923? Pisał w nim: *„Nie możemy zmienić smutnego położenia, ale czujemy w ser¬cach całą moc naszej miłości chrześcijańskiej, która nas brata ponad granicami wszystkich narodów… Wy i my, jako katolicy, musimy wznieść natchnienie do dobra, które się rodzi tylko z wiary Chrystusowej”.* (01.1923 r)

Módlmy się za ten piękny projekt, którym jest Unia Europejska. Papież Franciszek zaprasza chrześcijan do tego, aby „mieć odwagę do pracy w podążaniu w pełni za marzeniem ojców – Założycieli zjednoczonej Europy”; módlmy się o odzyskanie nadziei oraz chrześcijańskiej perspektywy, które nimi kierowały. We wszystkich tych intencjach, wspierani przez Pier Giorgia, módlmy się do Matki Bożej – przez niego tak umiłowanej, której korona lśni w 12 gwiazdach flagi Unii Europejskiej.

xxxxxxxxxxxxx

**Pierwsza tajemnica radosna: Zwiastowanie Najśw. Maryi Pannie** / owoc rozważań: pokora

*„Wiara, jaką na chrzcie otrzymałem, podpowiada pewnym głosem: własnymi siłami niczego nie dokonasz, ale jeśli Bóg będzie ośrodkiem każdego twego działania, to wytrwasz i dojdziesz do celu.”* (15 stycznia 1925)

Pier Giorgio to osobowość hałaśliwa, głośna, żywa, ponieważ jest przepełniona. Jednak nawet przy jego hałaśliwości – pokora jest jedną z najbardziej charakterystycznych cech Jego świętości. Lubił mawiać: „prawdziwe dobro jest czynione bez uprzedzenia, po trochu każdego dnia, w sposób zwyczajny” (LFC 78). Od tego momentu Jego zewnętrzne gesty są naznaczone dyskrecją i skrytością. Papież Jan Paweł II, podczas beatyfikacji Pier Giorgia, przedstawił Go za pomocą tych prostych słów: „Oto człowiek bogatym życiem wewnętrznym! … Faktycznie całe Jego życie wydaje się podsumowywać słowa Chrystusa, która znajdujemy w Ewangelii wg Św. Jana: „Jeśli mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego i będziemy z nim przebywać” (J 14, 23). Jak nie myśleć tutaj, słuchając tych słów, o tej, która par excellence była przebywaniem, mieszkaniem Pana? Maria, która przyjmuje do siebie Słowo, które Ciałem się stało… Pier Giorgio bardzo lubił rozważać Zwiastowanie, pierwszą tajemnicę różańca, kiedy to dziewica otrzymuje słowa anioła. To przyjęcie Słowa przez pokorną sługę nie jest stanem przelotnym, ponieważ to, iż posiadała łaskę, aby to przyjąć – spowodowało jej wewnętrzną przemianę. Daje się Ona całkowicie do dyspozycji, bez żadnego napięcia, czy też lęku. Maryja staje

się tutaj wzorem człowieka o głębokim życiu wewnętrznym. To wiele znaczyło dla Łukasza; słowa tak głębokie, że zasługują na bardzo długą, powtarzaną medytację: „Jego matka zachowywała te sprawy w swoim sercu”. Maryja zachowuje i strzeże w najbardziej osobistej sferze swojego życia wszystkie wydarzenia dotyczące zbawienia. Co z tego rozumie? Może niewiele. Pomimo to, przyjmuje i zachowuje. W ten sposób, znowu, Ona nosi Boga w sobie. Tak, jak Maria – Pier Giorgio jest pełen łask: trzymywał łaskę po łasce. Jednak trudnym jest całkowicie i przez to skutecznie oddać się łasce, pozwolić, aby rozkwitła w nas. Takie przyjęcie wymaga pokory i w tym samym czasie powoduje jej wzrost. Pier Giorgio ma pokorę, aby wykrzyczeć do Boga swój ból, wynikający z Jego słabych zdolności: *„Z każdym mijającym dniem coraz bardziej się przekonuję, jak okropny jest Świat, ile w nim jest nędzy i jak ciężko cierpią dobrzy ludzie, podczas gdy my, których Bóg obdarzył wieloma łaskami, niestety, źle na nie odpowiedzieliśmy. Straszna to prawda, pęka mi od niej głowa, gdy siedzę nad książkami. Ciągle zadaję sobie pytanie czy będę nadal starał się o to, aby kroczyć dobrą drogą? Czy dane mi będzie wytrwać aż do końca?”* (15 stycznia 1925)

Europa nie może być zbudowana bez pokory, życia wewnętrznego i korzeni duchowych. Ojcze nasz - 10 Zdrowaś Maryjo - Chwała Ojcu

**Druga tajemnica radosna: Nawiedzenie Świętej Elżbiety** / owoc rozważań: miłość braterska

*Przyjaciele[...] Nie ma potrzeby, żebym dla was, którzy należycie do FUCI, odgrzewał marnymi słowami to, co już tyle razy słyszeliście. Ale gdy się widzi powagę problemu, nie sądze, żeby było rzeczą bezużyteczną powtarzanie nawet rzeczy już starych.*

*Każdy z was wie, że fundamentem naszej religii jest Miłosierdzie, bez którego ona cala zwaliłaby się w gruzy,[...] bo nie będzie— my naprawdę katolikami, dopóki tego nie dopełnimy, i nie dostosujemy całego naszego życia do dwóch Przykazań, na któ— rych opiera się istota Wiary Katolickiej: miłowania Boga ze wszystkich naszych sił i miłowania bliźniego jak siebie samych. W tym też jest jasny dowód, że wiara katolicka opiera się na prawdziwej Miłości, a nie na tym, czego chciałoby tylu ludzi, którzy, pragnąc uspokoić swoje sumienie, oparliby Religię Chrystusa na przemocy.*

*Przemocą sieje się nienawiść i zbiera się potem nieszczęsne owoce takiego siewu. Z miłosierdziem sieje się w ludziach Pokój, lecz nie pokój tego świata, ale Prawdziwy Pokój, jaki tylko Wiara Chrystusa, spajając nas braterstwem, może dać* ( z przemówienia o miłosierdziu)

Tylko miłość może zbudować prawdziwy pokój: taką pewność ma Pier Giorgio. Dla niego nie oznacza to planowania jakiegoś odległego i utopijnego projektu, ale wszystko ma miejsce tu i teraz, w teraźniejszości. Właśnie dlatego Pier Giorgio nalega: "bardzo ważną jest prawda, iż czynienie dobra to podstawowa sprawa. Nie ważne czy to niedziela, czy nie. Nasz bliźni potrzebuje nas i musimy być dla niego każdego dnia". *(*LFC 196*)*. Czynienie dobra dla wzrostu pokoju to służba Panu, który, jak siewca, rozsiewa swoją miłość na ziemi: z tej zasianej miłości kiełkuje pokój. Pokój ten pochodzi od Boga, ponieważ wyrasta on z Jego miłości, ale realizuje się tutaj, na ziemi: "Pan da swoje dary, a nasza ziemia przyniesie swoje owoce".

Pokój na kontynencie europejskim nie może być czyniony bez miłości. Przemoc słowna może być bardziej zabójcza od tej fizycznej. Miłość przychodzi więc przez słowo, które wychodzi z serca człowieka, oczyszczonego przez miłość. Dla Pier Giorgia miłość należy się każdemu człowiekowi, niezależnie od jego pochodzenia czy też religii: nigdy nie należy pozostawiać i opuszczać żadnego istnienia ludzkiego.

Ojcze nasz - 10 Zdrowaś Maryjo - Chwała Ojcu

# Trzecia tajemnica radosna: Narodzenie Pana Jezusa / owoc rozważań: duch ubóstwa

”My katolicy mamy obowi *ą*zek ” *iść do cierpiących i pocieszać ich, iść do nieszczęśliwych i głosić im dobre słowo, bo religia katolicka opiera się na miłosierdziu, które nie jest niczym innym, jak najdoskonalszą Miłością. Święty Paweł Apostoł powiada: „Miłość Chrystusowa nas przynagla", a bez tego ognia, który powoli, powoli powinien zniszczyć naszą oso— bowość, aby odtąd nasze serca biły tylko dla cierpień innych ludzi, nie bylibyśmy chrześcijanami, a zwłaszcza katolikami”*( z przemówienia do Młodzieży Katolickiej z Pollone 1923)

Pier Giorgio widzi w każdym człowieku osobę do obdarzania miłością. On nie czeka. To właśnie jest w nim rozbrajające: daje się całkowicie, nie daje długiej listy przeciwskazań, które usprawiedliwiłyby jego bezczynność. Pier Giorgio chodzi do najgorszych zakątków Turynu: Szpital Cottolengo jest miejscem prawdziwie odrażającym, gdzie można spotkać wiele biedy ludzkiej, od niemocy fizycznej po zaburzenia umysłowe. Zapytany przez przyjaciela, jak pokonuje niesmak i wstręt w domach, gdzie wita go brud i przykry zapach, odpowiada: “Nie zapominajmy nigdy, że gdy dom (który odwiedzamy) jest obskurny - to wtedy przychodzimy do Chrystusa. Wśród chorych, wśród ludzi nieszczęśliwych widzę szczególne światło, którego my nie posiadamy.” Urodzony w bogatej rodzinie - czyni się ubogim. Używa swoich osobistych środków dla potrzebujących. Przyjacielowi, który proponuje mu, aby pójść czegoś się razem napić, odpowiada: “Podarujmy temu ubogiemu to, co wydalibyśmy na picie, a pragnienie samo nam minie”. (LFC 31)

Nie może być Europy dwóch prędkości, razem musimy zbudować Europę jutra. Ojcze nasz - 10 Zdrowaś Maryjo - Chwała Ojcu

# Czwarta tajemnica radosna: Ofiarowanie Pana Jezusa w Świątyni, owoc rozważań: posłuszeństwo i ubóstwo

*„Chciałbym pójść prost*ą*, drog*ą*, ale co krok potykam się i upadam; dlatego domagam się od ciebie modlenia się, ile tylko zdołasz, w mojej intencji, abym w dniu, który wybierze Opatrzność Boża, doszedł do kresu mozolnej, lecz prawej ścieżki”.* (20 grudnia,1924)

Bóg zaprasza nas do nieustannego kroczenia drogą, bez osądzania, czy osiągnęliśmy już jej kres: i jeżeli jest to możliwe, do kroczenia prostą, właściwą drogą. Prosta droga - to nie ta, która prowadzi bezpośrednio do celu, ale ta, na której poruszamy się do przodu zawsze w obecności Tego, który oddał swoje życie za nas; i w taki oto sposób ożywa doświadczenie Emmaus: “Gdy tak rozmawiali i rozprawiali ze sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi.” (Łk 24,15).

Nie chodzi tutaj o jedną, jedyną drogę. Pier Giorgio, który kocha chodzenie i wspinaczkę po górach, on bardzo dobrze to wie. Istnieje wiele dróg, niektóre bezpośrednie i łatwe, inne niebezpieczne, długie, ale też czasami dużo piękniejsze. Są one piękne ze względu na cel, który pozwalają osiągnąć, są piękne ze względu na pejzaż, który otwierają przed oczyma naszego serca, ale są też prawdziwe i do głębi dobre, kiedy stanowią miejsce spotkania. Kiedy Pier Giorgio jest sam, spotkanie, jakie wtedy następuje - to oczywiście spotkanie młodego człowieka z jego Panem. Kiedy natomiast kroczy razem z grupą - jest to spotkanie z bratem, lub siostrą.

Pier Giorgio musi też walczyć ze swoimi namiętnościami i otrzymuje w ten sposób to wielkie dobro, które wydaje się być u niego czymś naturalnym - otrzymuje je dopiero po wielu walkach:

“Jak młodzieniec zachowa ścieżkę swą w czystości? Przestrzegając słów Twoich. Z całego serca swego szukam Ciebie; nie daj mi zboczyć od Twoich przykazań” (Ps 118,9-10).

Zaprzeczając chrześcijańskim korzeniom Europy, zapominając, że jej założyciele byli wielkimi chrześcijaninami, tracimy nasz kierunek działania. Musimy przekazać nowym pokoleniom naszą kulturę, nasze wartości, naszą wiarę.

Ojcze nasz - 10 Zdrowaś Maryjo - Chwała Ojcu

# Piąta tajemnica radosna: Znalezienie Pana Jezusa w Świątyni, owoc rozważań: łaska, aby nigdy nie stracić Jezusa i aby zawsze Go szukać

*„Niestety ziemskie przywiązania jedno za drugim, zadają ból naszemu sercu poprzez oddalenie od tych, których kochamy, chciałbym, żebyśmy zawarli przymierze nie znające granic ani w przestrzeni, ani w czasie: zjednoczenie w modlitwie.”* (15 stycznia,1925*)*

Nacisk na modlitwę charakteryzuje listy Pier Giorgia, jak powtarzający się refren: potrzeba nam, aby “modlitwa nie ustawała po to, abyśmy otrzymali od Boga tę łaskę, bez której nasze siły są niewystarczające” (30 października 1922). Przekonany o mocy modllitwy za siebie i innych, "nawadnia" w ten sposób cały swój dzień.

Nie chodzi mu tutaj tylko o zmówienie swoich modlitw, ale o czas przeznaczony na spotkanie z jego Panem, mistrzem i przyjacielem. W takim sensie modlitwa jest czymś nie do odparcia dla niego, obowiązkiem miłości, zobowiązaniem jednego przyjaciela wobec drugiego, najdroższego przyjaciela. Ponieważ dla Pier Giorgia - modlić się, to przede wszystkim kochać.

“Racz więc dać Twemu słudze serce pełne rozsądku do sądzenia Twego ludu i rozróżniania dobra od zła (...)” (1 Krl 3,9). Uważne ucho Pier Giorgia czyni go człowiekiem słuchania i człowiekiem o stałej gotowości wewnętrznej, która nie ma początku ani końca, ale i takiego też, który zawsze rozpoczyna. “Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie” (1Tes 5,16-17). Modlitwa staje się ciałem w sercu, które słucha - oto pierwsza modlitwa, która otwiera wszystkie inne.

Chrześcijanie będą wiarygodni i wysłuchani, jeśli będą mężczyznami i kobietami modlitwy. Będą mogli zmienić Europę tylko jeżeli będą żyć w takim dialogu z Bogiem.

Pier Giorgio, ty pierwszy na linie, poprowadź mnie, razem z Maryją, na wyżyny aż do Naszego Pana Jezusa Chrystusa. “*Ku Górze*!”

Ojcze nasz - 10 Zdrowaś Maryjo - Chwała Ojcu

Różaniec ten zawiera niektóre rozważania brata Charles Desjobert O.P “Prier 15 jours avec Pier Giorgio Frassati” ed.

*Nouvelle Cité*